

Nienależnie pobrany zasiłek z ZUS a odpowiedzialność płatnika składek - wyrok SN **Jagna Bronk, [prawnik Gdańsk](#), Rödl & Partner**

Normy prawa publicznego, które nakładają obciążenie w trybie ekstraordynaryjnym, nie mogą być wykładane w sposób rozszerzający, a wszelkie wątpliwości należy wyjaśniać na korzyść zobowiązanego. Gdy nie można uznać przekazanych przez płatnika danych za zmyślane, kłamliwe czy nierzeczywiste, nie ma podstaw do zobowiązania go do zwrotu świadczeń, których wypłata okazała się nienależna z wyniku następczej redukcji jego wynagrodzenia przez sąd.

Tak Sąd Najwyższy uznał w wyroku z 31 stycznia 2018 r. (II UK 672/16).

Sprawa dotyczyła przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. pieczenie ciast i cukiernictwo. 8 listopada 2011 r. zatrudnił on – na podstawie umowy o pracę – kobietę na stanowisku cukiernika za wynagrodzeniem 5000 zł brutto miesięcznie. 10 listopada 2011 r. zgłosił pracownicę do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego.

Od 19 grudnia 2011 r. pracownica była niezdolna do pracy. ZUS wypłacił jej zasiłek chorobowy za okres od 3 lutego do 12 kwietnia 2012 r. oraz zasiłek macierzyński za okres od 13 kwietnia do 27 września 2012 r. W czerwcu 2012 r. organ rentowy stwierdził, że kobieta nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu tego zatrudnienia. Zapatrywania ZUS nie podzielił jednak sąd okręgowy, który wyrokiem z 30 kwietnia 2013 r. ustalił, że pracownica podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia jej zgłoszenia w ZUS.

Sąd apelacyjny utrzymał ten wyrok w mocy w zakresie podlegania przez kobietę ubezpieczeniom społecznym. Jednocześnie dokonał jednak redukcji jej miesięcznego wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek z 5000 zł do 1500 zł brutto.

Na mocy decyzji z 13 grudnia 2013 r. ZUS zobowiązał przedsiębiorcę będącego płatnikiem składek do zwrotu nienależnie pobranych przez kobietę świadczeń – zasiłku chorobowego i macierzyńskiego, powołując się na art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej: ustawa systemowa). Jednak 1 lutego 2016 r. sąd rejonowy zawyrokował, że płatnik nie jest zobowiązany do tego zwrotu. Wprawdzie uznał, że przekazane dane były obiektywnie nieprawdziwe, ale pracodawca nie miał świadomości ich nieprawdziwości w momencie dokonania zgłoszenia. Dodatkowo sąd wskazał na subsydiarny charakter odpowiedzialności płatnika składek.

Wskutek apelacji ZUS sprawa trafiła przed sąd II instancji, który utrzymał wyrok sądu rejonowego w mocy. Sąd okręgowy – inaczej niż sąd I instancji – uznał przekazane dane za zgodne ze stanem faktycznym. Podzielił stanowisko przedsiębiorcy, że uznanie przez sąd wynagrodzenia za niegodziwe czy nadmierne jest oceną następczą, wydaną na bazie prawdziwych danych źródłowych.

ZUS zaskarżył skargą kasacyjną wyrok w całości, zarzucając mu niewłaściwe zastosowanie przepisu i powołując się ponownie na nieprawdziwość danych przekazanych przez płatnika. Sąd Najwyższy nie dostrzegł podstaw do wzruszenia wyroku sądu II instancji i wyrokiem z 31 stycznia 2018 r. oddalił skargę kasacyjną. Nie podzielił stanowiska ZUS co do ziszczenia się przesłanki odpowiedzialności płatnika składek określonych w art. 84 ust. 6 ustawy systemowej. Podobnie jak sąd II instancji nie uznał za zasadne przyjęcia, że dane przekazane organowi rentowemu przez przedsiębiorcą były zmyślane, kłamliwe czy nierzeczywiste.

Jagna Bronk – prawnik w gdańskim biurze Rödl & Partner

Wyrokiem z 31 stycznia 2018 r. Sąd Najwyższy zamknął ZUS-owi drogę do „kieszeni pracodawcy” w przypadku następczego obniżenia przez sąd wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia pracownika.

Przypomnijmy, że zgodnie art. 84 ust. 6 ustawy systemowej płatnik składek zobowiązany jest do zwrotu pobranych przez ubezpieczonego nienależnych świadczeń wraz z odsetkami w sytuacji, w której pobranie nienależnych

świadczeń spowodowane zostało przekazaniem przez niego do organu rentowego nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Clou komentowanego wyroku jest wykładania przesłanki „nieprawdziwości” danych przekazywanych do organu rentowego. ZUS zaproponował niekorzystną dla pracodawcy, rozszerzającą wykładnię przepisu – uznał, że skoro ustalone wynagrodzenie zostało prawomocnie obniżone przez sąd, to dane przekazane przez pracodawcę dwa lata wcześniej pozbawione są waloru „prawdziwości”.

W przedmiotowej sprawie w chwili zgłoszenia pracownicy do ubezpieczenia społecznego (8 listopada 2011 r.) płatnik składek i ubezpieczona pozostawali w stosunku pracy, a umówione miesięczne wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek wynosiło 5000 zł brutto. Pracodawca faktycznie wypłacał wynagrodzenie netto w stosownej wysokości. Obniżenie wynagrodzenia nastąpiło dopiero dwa lata później na skutek interwencji sądu apelacyjnego ze względu na niezgodność ustalenia zawyżonego wynagrodzenia z zasadami współżycia społecznego. Na kanwie powyższego ZUS uznał, że skoro podstawa wymiaru składek została w roku 2013 obniżona na mocy prawomocnego wyroku sądu do 1500 zł brutto, to zgłoszenie przez pracodawczynię kwoty 5000 zł do organów rentowych w 2011 r. stanowiło dane nieprawdziwe, w związku z czym uzasadnione jest skierowanie do pracodawcy roszczenia o zwrot nienależnie pobranych świadczeń. Ani sąd II instancji, ani Sąd Najwyższy nie podzieliły argumentacji ZUS-u.

Sąd Najwyższy opowiedział się jednoznacznie za ostrożną wykładnią art. 84 ust. 6 ustawy systemowej, nie dopuszczając do zastosowania wykładni rozszerzającej przepisu na niekorzyść pracodawcy. Mając na względzie całokształt orzecznictwa przyznał, że swoboda ustalania wysokości wynagrodzenia w prawie pracy i w prawie ubezpieczeń społecznych nie muszą być tożsame. W konsekwencji faktycznie może dojść do zaistnienia dwojakiej sytuacji, w której dane podane przez płatnika są jednocześnie „prawdziwe” w rozumieniu prawa pracy i „nieprawdziwe” w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych. Mając na względzie wyjątkowy charakter odpowiedzialności płatnika składek za świadczenia nienależnie pobrane przez ubezpieczonego, SN nie dopuścił rozszerzającej wykładni na niekorzyść pracodawcy. Za miarodajny uznał walor „prawdziwości” danych w momencie ich przekazania do organu rentowego. Tym samym dał wyraz zasadzie in dubio pro tributario (zasada rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika), o której organy rentowe zdają się niejednokrotnie zapominać.

Jakkolwiek wyrok SN z 31 stycznia 2018 r. należy uznać za godny pochwały wkład sądownictwa w pewność prawa, trudno na razie stwierdzić, czy orzeczenie wywrze znaczący wpływ na praktykę organów rentowych. Nie zapominajmy, że wyrok ma powagę rzeczy osądzonej jedynie co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Nie ma jednak wątpliwości, że pracodawcy otrzymali instrument obrony w sporach z ZUS-em. ?

Źródło: <https://www.rp.pl/ZUS/309209994-Nienaleznie-pobran-y-zasilek-z-ZUS-a-odpowiedzialnosc-platnika-skladek---wyrok-SN.html>